GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 175

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 3 Lipca 1830 roku w Sobotę.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Giełda Warszawska dnia 2 Lipca 1830 r.

Wexle.			żądano		płacono	
Amszterdam 250 z. h.		2 mies.	—	—	—	—
Berlin	100 tal.	2 mies.	591	—	588	—
Z krot. ter.	. . .	. . .	—?	—	—	—
Gdańsk	100 tal.	2 mies.	588	—	—	—
z krot: ter:	. . .	. . .	—	-	—	—
Hamburg,	300 Mk.	2 mies.	888	—	-	—
Lipsk	100 tal.	3 mies.	—	—	—	—
Londyn,	1. l. szter.	2 mies.	40	20	—	—
Moskwa	100 r. b.	1 mies.	178	15	—	—
Petersburg	ditto	1 mies.	179	—	178	20
Paryż,	300 fran.	2 mies.	480	—	—	—
Wiedeń,	150 zł. reń.	2 mies.	614	—	—	—
Wrocław,	100 tal.	2 mies.	—	—	—	—

Monety	żądano		płacono	
Złoto Polskie za 100 zło. .	—	—	—	—
Imperjały ros.	—	—	—	—
Dukaty Hol. nowe 1 sztuka.	19	22	—	—
ditto stare. ważne .	—	—	—	—
ditto na passir. . . .	—	—	—	—
ditto austrjackie. . . .	—	—	—	—
Frydrychsdory	—	—	—	—
Pruski kurant	—	—	—	—
ditto bilety kassowe .	—	—	—	—
Assygna Ros. . . , . .	179	10	178	20
Bilety bankowe aust: za 100f.R.	—	—	—	—
Einlesung Szeiny ditto	—	—	—	—

Papiery.	żądano		płacono	
Listy zastawne, (*)	98	—	97	22
Obligacje udziałowe po zł. 300	—	—	—	—
Assekuracje skarb: . . .	—	—	—	—
Obligacje pragskie . . .	—	—	—	—
Dow: k. centr. likwidacyjnéj.	—	—	—	—
ditto ditto za żołd. . .	36	—	35	—
ditto ditto za inne. . .	—	—	-	—
Zapisy drogowe.	—	—	—	—
Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.	—	—	—	—
ditto ditto w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w Hamb. Cert	—	—	—	—
ditto ditto w Poz. Angl.	—	—	—	—

(*) Nie licząc w to wartości kuponu wynoszącéj gr. 3⅓

BERLIN. — *Dnia* 29 *czerwca.* — Na giełdzie d. 26 b. m., listy zastawne polskie p. C. 98 płacono. Obligacje udziałowe polskie na 1 lipca płacono 63; w końcu żądano 63, płacono 62¾. Wexle Warsz z term. krót. 100½, na 2 mies. płacono 99⅜.

GDAŃSK. — *Dnia* 24 *Czerwca.* — W ostatnich 8 dniach targ nasz zbożowy wielkiego doznawał ruchu; nowe polecenia z Francji i Anglji podniosły cenę pszenicy. Cena wysoko pstrokatéj jest 500 do 520 zł., pstrokatéj 460 do 480 zł.; pstrokatéj 2 rzędu i rudo-pstrokatéj 430 do 440 zł.; podlejszego gatunku 390 do 400. Ceny te atoli nie były odpowiednie okolicznościom gdyż dziś nie ma prawie kupujących po tych cenach. Ilość zakupionego zboża od dnia 17 dochodzi 2000 łasztów.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KROLESTWO POLSKIE.

— *Bank Polski.* — Zawiadamia niniejszém osoby mające zamiar podjęcia się budowy traktów bitych, że są do przejrzenia codziennie od godziny 9 zrana do 2 po południu w banku w oddziale dróg następujące anszlagi.

Na trakcie fabrycznym Kalisko-Łowickim, stacje.

	w długości werst,	sążni,	anszlag.	na Zł.
Od Łowicza do Stroniewic	14	377	»	248,129
» Stroniewa do Strykowa	16	146	»	216,121
» Strykowa do Zgierza	13	454	»	205,606
» Zgierza do Łodzi	13	536	»	196,585
» Łodzi do Pabijanic	11	580	»	145,645
Od Pabijanic do Łasku	17	604	»	268,470
» Łasku do Zduńskiéj Woli	13	338	»	196,932
» Zduńskiéj Woli do Wośnik	8	474	»	122,097
» Sieradza do Błaszek	20	217	»	346,128
» Błaszek do Opatowa	18	237	»	334,476

Anszlagi te zostawać będą do przejrzenia przez sześć tygodni, to jest do 9 sierpnia r. b., w którym czasie przyjmować Bank będzie deklaracje otwarte lub zapieczętowane względem każdéj stacji pojedynczo. Następnie od dnia 9 sierpnia, do 21 tegoż miesiąca, będą do przejrzenia anszlagi na te tylko stacje, któreby z wolnéj ręki wydzierżawione nie zostały, i na budowę których miałaby być ogłoszona licytacja *in minus*; o czém bank nie omieszka w swoim czasie przez pisma publiczne zawiadomić.

Jednym z głównych warunków kontraktu będzie, aby cały plantunek i budowa mostów na dzień 1 listopada 1831 przez przedsiębiercę ukończone zostały; inne zaś wszystkie roboty anszlagiem objęte, najpóźniéj do dnia 1 lipca 1832 r. tak uzupełnione, aby z dniem tym, droga otworzoną być mogła.

Uprzedza nadto Bank, że deklaracje o podjęcie się budowy drogi, czy to z wolnéj ręki czy przez licytację, poparte być winny przez vadium wyrównywające trzem procentom od ogólnéj anszlagowéj summy, które to vadium, (jeżeliby ze zgłaszającym się kontrakt zawartym nie został), powróconém mu będzie niezwłocznie; w przeciwnym zaś razie przy podpisaniu kontraktu, każdy z przedsiębierców dla uzupełnienia wymaganéj przez bank kaucji, na pewność dopełnienia przyjętych przez niego

zobowiązań, siedm od sta czyli razem 10 procentów od summy anszlagowéj, złożyć będzie w obowiązku.

Gdyby kontraktujący na wykonanie budowy drogi żądał zaliczenia, uzyskać go może skoro oddzielne na to wystawi bankowi bezpieczeństwo.

Na wszystkie te zabezpieczenia bank przyjmować będzie wszelkie wartości oraz kaucje hypoteczne, oparte na dobrach, i domach murowanych po miastach pierwszego i drugiego rzędu, o ile takowe kaucje, Bank podług przyjętych przez siebie zasad, za dostateczne uzna. Warszawa d. 29 czerwca 1830 r. — Radca stanu prezes, L. hr. *Jelski*. — Sekr. jlny, B. *Niepokojczycki*. Z.

— Podpisany ma zaszczyt uwiadomić szanownych interessantów, iż z dniem 30 czerwca b. r. kompanja handlowa pod firmą Mintz et Horowitz rozłącza się i ustaje, a tém samém kompanista A. S. Mintz z Brodów spólnikiem moim być przestaje, od dnia zaś 1 lipca b. r. wszelkie czynności bankierowskie, negocjacyjne i kommissa, wyłącznie pod imieniem mojém, na rachunek własny prowadzone będą w kantorze dotychczasowym w mieszkaniu mojém w Warszawie przy ulicy Przechodniéj Nro 950. — Warszawa dnia 25 czerwca 1830 r. — B. M. *Horowitz*.

— Aby żadnéj wątpliwości nie ulegało, iż z powodu prowadzenia przezemnie pod wyłącznem mém imieniem handlu precjozów, w spólności majątkowéj z mężem moim Berkem Majerem Horowitzem bankierem tutejszym nie żyję, mam sobie za powinność, wszystkim kogo tylko to interessować może publicznie oświadczyć, że spólność majątkowa między mną a mężem moim Berkem Majerem Horowitz od początku małżeństwa istniejąca, ciągle trwa i trwać będzie. — W Warszawie dnia 25 czerwca 1830 roku. — Perla Mirla z Berków Szmulów *Horowitzowa*.

Rapport ogólny Rady stanu.

(Dalszy Ciąg.)

(Wydział skarbowy.)

D. *Likwidacja długu krajowego*. — Traktaty Wiedeńskie, z d. 3 maja 1815 r. a mianowicie art. 33 z Austrją i 34 z Prussami, wskazały stosunek rozdziału długów zewnętrznych i wewnętrznych byłego xięztwa Warszawskiego, między trzy mocarstwa; gdy następnie skutkiem zawartych w r. 1819 i 1821 konwencji z Prussami i Austrją, rząd królestwa Polskiego wszedł w obowiązki i prawa tych mocarstw, wywiązując się z nich, a razem z zaręczenia art. 158 konstytucji co do długu do stanu objętego, zajął się ostateczném rozpoznaniem długu krajowego. Ponieważ przedmiot likwidacji téj obejmuje passiva czyli pretensje mieszkańców do rządu, i activa czyli pretensje rządu do mieszkańców; dla rychlejszego przeto jego załatwienia: rozpoznanie pierwszych oddano osobnéj kommissji centralnéj likwidacyjnéj; rozpoznaniem zaś drugich trudni się kommissja skarbu. — Kommissja Likwidacyjna zawiązana od miesiąca marca 1824 roku, rozpoczęła czynności swoje zaraz w tymże roku; aby zaś działania jéj były stanowczemi, i wcześniéj skończone, przyśpieszyły zaspokojenie długu krajowego: przepisano dla władzy téj zasady, opierające się na prawach każdemu rodzajowi pretensji właściwych, i oznaczono dla mieszkańców termin prekluzyjny do składania przed nią dowodów pretensji. Kommissja ta po koniec 1828 r. uznała długu łącznie z procentami summę złp. 37,999,765 gr. 11, do czego przydając: należności przez delegację administracyjną dzierżawcom rządowym ostatecznie przyznane w ilości złp. 8,730,566 gr. 9; depozyta rządowe przez rząd Pruski uwiezione, których zaspokojenie rząd królestwa konwencją Berlińską przyjął na siebie zł. 1,368,203 gr. 28; pretensje przez władze dawniejsze uznane, które przed zmianą ich na dowody kommissji likwidacyjnéj przez skarb spłacone zostały, złotych 1,518,118 gr. 29, i na koniec pożyczkę przez rząd xięztwa Warszawskiego w roku 1808 na zastaw dóbr rządowych wziętą w ilości złp. 66,843 gr. 4; ogół uznanego długu z końcem 1828 wynosił złp. 49,683,497 gr. 21. — Kiedy tak z jednéj strony postęp likwidacji wykazywał obowiązki skarb ciążyć mające, z drugiéj kommissja skarbu dla potrącenia z przyznanych mieszkańcom pretensji wzajemnych należności skarbu, i puszczenia w obieg dowodów, na tę tylko ilość jaką skarb po wzajemném obliczeniu, pozostaje dłużnym na zasadzie xiąg kassowych Pruskich, Austrjackich i xięztwa Warszawskiego, tudzież akt dzisiejszego rządu, obliczała należności skarbu, wykazywała szczególnych dłużników, i w miarę nadsyłanych przez kommissję centralną likwidacyjną na przyznane pretensje dowodów, załatwiała kompensatę. Xięgi kassowe, i akta po wspomnionych rządach pozostałe, a w części już teraz co do podatków gruntowych, przez oddzielne kommissje na miejscu sprawdzane, wykazały zaległości łącznie z należnością przez delegację administracyjną od dzierżawców dóbr rządowych, skarbowi przyznaną, po potrąceniu nastąpionych, a w rachunku wykazanych upłat zł. 77,628,094 gr. 27, do któréj wyśledzono po koniec r. 1828 dłużników na summę złp. 70,661,227 gr. 18, pozostaje zatém do wyśledzenia zł. 6,966,867 gr. 9. — Na wyśledzonych dłużnikach obowiązanych zapłacić 70,661,227 gr. 18, zabezpieczono do końca r. 1828 złp. 39,379,620 gr. 24, pozostało zatém do zabezpieczenia zł. 31,281,606 gr. 24; a że należność, do któréj dłużników nie wynaleziono, wynosi zł. 6,966,867 gr. 9, ogólna więc summa do zabezpieczenia pozostająca z końcem 1828 wynosiła złp. 38,248,474 gr. 3. — Zanim usunięte będą przeszkody, i obrane ostateczne środki, ku ustaleniu, i umorzeniu długu krajowego, dla nadania papierom przez kommissję centralną na pretensje przyznane wydanym obiegu; z mocy postanowienia rady administracyjnéj d. dato 9 lipca 1825 r. bierze je skarb w nominalnéj cenie nietylko w zaległych podatkach i wszelkich należnościach na epokę xięztwa Warszawskiego (z któréj pretensje przedmiotem tychże papierów będące powstały) ale i w należnościach z epoki królestwa po koniec 1821 r. zaległych. — Takim sposobem przez wzajemną kompensatę, i przez skupowanie pretensji, ogół długu z epoki xięztwa Warszawskiego wynoszący jak wyżéj złp. 49,683,497 gr. 21, zmniejszył się z końcem r. 1828 złp. 16,404,417 gr. 14, tak, że z początkiem r. 1829 nie wynosił jak 33,279,080 gr. 7. — W postępie obrachunków z obcemi dworami zawarte zostały w r. 1828 dwie konwencje, jedna z dworem Wiedeńskim w dniu 29 kwietnia; druga z dworem Saskim w dniu 16 września. Konwencją Wiedeńską zamieniono fundusze około miljona złotych wynoszące przez duchowieństwo Polskie i wolnego miasta Krakowa w Galicji wschodniéj posiadane, na te któ-

re w królestwie Polskiém położone, do duchowieństwa tejże Galicji dawniéj należały. Zawarowano zwrot instytutom części funduszu ogólno religijnego Galicji niegdyś zachodniéj, tak zwanego Stiftungsfond przy rządzie Austrjackim od roku 1809 będącéj, wraz z dochodami, które przez ten czas przyniosła, i fundusz ten w obligacjach Austrjackich przeszło 3,195,000 złotych reńskich papierami, i oddzielnie w gotowiznie summę złotych reń. 750,000 monetą konwencyjną wynoszący, do dalszych rozrachunków na mocy upoważnienia rady administracyjnéj z dnia 26 sierpnia 1828 złożony został na procent do banku. Zapewniono wynagrodzenie od rządu Austrjackiego za dostarczenia dla wojsk Rossyjskich, w latach 1805 i 1806, mieszkańcom królestwa, i wolnego miasta Krakowa należne, których szczegółowa likwidacja przez kommissarzy z obu stron wyznaczonych we Lwowie teraz się odbywa. — Umówiono się o zasady do wzajemnéj między obu krajami extradycji depozytów, kaucjów i wszelkich archiwów tychże rządowych, która również jest przedmiotem działań kommissarzy; a wreszcie: otrzymano dla właścicieli obligacji Austrjackich na długi króla Stanisława Augusta i rzeczypospolitej Polskiéj takie zapewnienia, jakie poddanym Austrjackim służą. Co zaś do konwencji Saskiéj, wszelkie obrachunki z tém państwem ostatecznie skończone zostały. Rząd królestwa zapłacił rządowi Saskiemu za jego pretensje summę złp. 3,500,000 listami zastawnemi. Likwidacja zaś z tém państwem skończona, ułatwia środki do nastąpić mającéj ostatecznéj z Francją. (*Dalszy ciąg nastąpi*).

Wiadomości Warszawskie.

— J. C. M. wielka xiężna Wejmarska, zwiedzała zakład stereotypów Walerjana hr. Krasińskiego, i oświadczyła, iż zawsze udzieli pomocy, ułatwi oraz wszelkie środki, jakieby Walerjan hr. Krasiński chciał zawierać z uczonemi Niemiec, celem udoskonalenia swego zakładu i wydawania dzieł.

— Ozdobieni zostali orderem królewskim ś. Stanisława III klassy: Dr. Kaczkowski professor terapji i kliniki; Dr. Celiński professor farmacji przy królewskim uniwersytecie Alexandrowskim.

— Ziemomysła Nr. 12 wyszedł z druku.

— Zbioru *przepisów stęplowych*, dziś obowięzujących, w r. 1828 wydanego, o którym kilkakrotnie pisma publiczne z chlubą wspominały, nabyć jeszcze można we wszystkich miastach wojewódzkich, mianowicie zaś w kontroli skarbowéj przy sądach wojew. Mazowieckiego i w składzie głównym stęplowym tegoż województwa.

— Od dwóch tygodni rozpoczął się już druk obszernego i kosztownego dzieła pod tytułem *Atlas historyczny Polski* na wzór Lesaża. Drukarnia A. Gałęzowskiego i komp. dołoży wszelkiego starania, aby odtąd ciągnął się nieprzerwanie aż do ukończenia. Gdy zebrana ilość funduszu z prenumeraty jest już na pokrycie kosztów wydania dostateczną, prenumerata przeto z dniem dzisiejszym zostaje zamkniętą.

ANGLJA. — *Z Londynu, d.* 21 *czerwca.* — Listy odebrane dnia dzisiejszego z Windsor, nie tają obawy względem utrzymania króla przy życiu. Ostatni biuletyn jest takiéj treści: » Król przepędził noc spokojnie; lecz nie ustaje kaszel połączony z mocném odrzucaniem flegmy. « *Times* zaprzecza najuroczyściéj, jakoby gabinet Londyński miał się oświadczyć cesarzowi D. Pedro przeciwko rządowi konstytucyjnemu w Portugalji. Tenże dziennik powiada, że przybicie tak znacznéj flotty jaką jest Francuzka, do brzegów Algieru, bez żadnéj przeszkody, uważać można za zupełne zwycięztwo.

FRANCJA. — *Z Paryża dnia* 22 *czerwca.* — Monitor umieścił w całéj obszerności rapport jenerała Bourmont i admirała Duperré o wylądowaniu wojska w Torra Chica. — Wkrótce będzie tu wychodził dziennik p. t. *Za i Przeciwko*, w którym na jednéj szpalcie będą wiadomości treści liberalnéj, a na drugiéj zaraz obok, treści ministerjalnéj. — Kommunikacja między brzegami Afryki a Tulonem jest już tak urządzona, że co trzeci dzień można mieć wiadomość z Algieru. — Brezylska fregata *le Prince Impérial*, zawinęła do przystani w Brest. Znajduje się na niéj xiąże August Leuchtenberg, który po trzydniowéj kwarantannie na ląd wysiędzie i przez Francję uda się do Niemiec, tudzież poseł cesarza d. Pedro hr. Amaro, mający pełnomocnictwo do załatwienia sprawy Portugalskiéj.

HISZPANJA. — *Z Madrytu dnia* 7 *czerwca.* — Sławny Antonio Ugarte który był na wygnaniu w Guadalaxara przybył tu pożanegdaj niespodziewanie, i zaraz udał się do Aranjuez. Nie wątpią że ten dawny polubieniec królewski odzyskał na powrót łaskę monarszą. Jest to ważna okoliczność, która ciekawość wszystkich zaostrza.

WIADOMOSCI NAUKOWE.

Fragmenta o dawnéj literaturze Polskiéj.

(Artykuł nadesłany.)

W Nr. 119 Gazety Polskiéj wyczytałem doniesienie o wyszłém w Paryżu dziele pod tytułem: *Fragmens sur la littérature ancienne de la Pologne.* Redakcja przyrzekła udzielić o niém wiadomość, a dotychczas nie udzieliła; raczy mi więc pozwolić wyręczyć siebie w téj mierze.

Pismo o którém mowa nie jest osobném dziełem, ale należy do zbioru pism ogłoszonego w Paryżu we dwóch grubych tomach; pod tytułem: *Obraz Polski, przez Malte-Bruna wydany w* 1808 *r. w jednym tomie, teraz powiększony, zupełnie przerobiony i ogłoszony przez Leonarda Chodźkę członka akademji królewskiéj w Nancy i różnych towarzystw uczonych.* Zwodzić się nie trzeba nazwiskiem zmarłego Malte-Bruna; ani jednego słowa jego tam niemasz; sławie tylko autora oddano tym sposobem cześć, do czego bez wątpienia więcéj jeszcze dały powodu spekulacje xięgarza.

Cały tom piérwszy zbioru tego jest dziełem wydawcy. Opisuje w nim dawną Polskę geologicznie, jeograficznie, topograficznie i statystycznie; dzieła Sztaszica, Swięckiego, Gawareckiego, Politowskiego, Czerwińskiego, Stanisława Platera, Marczyńskiego, Lachnickiego i wszelkie inne tego rodzaju, służyły autorowi za źródła; a więc dokładnym jest o ile mu dozwala obecny stan wiadomości jeograficznych i statystycznych o naszym kraju. Dwie mapki podług atlasu Lelewela i zdobią dzieło, i bardzo do niego są potrzebne.

Tom drugi składa się z trzech pism, trzech różnych autorów: 1) Rys historji Polskiéj do naszych czasów przez bezimiennego, szczupły co do dawnych, obszerniejszy co do świeższych wypadków; 2) Rys prawodawstwa Polskie-

go do czasów Jagiellońskich. Pisma tego autorem jest Lelewel; pod jego okiem było wytłómaczone na język francuzki i przed kilką laty posłane do dziennika prawnego w Bruxelli; a że redakcja nie chciała go umieścić z powodu iż historja polityczna, tak ścisły mająca związek z prawodawstwem, nie jest znajoma Francuzom, wydawca Malte-Bruna sprowadził ten rękopism z Bruxelli do Paryża, i daleko właściwsze mu miejsce przeznaczył w swoim zbiorze; 3) Fragmenta o dawnéj literaturze Polskiéj przez p. Michała Podczaszyńskiego, byłego redaktora dziennika Warszawskiego w 1825 i 1826 roku. O tém piśmie udzielam dość obszerną wiadomość, nie wątpiąc że przedmiot jego będzie mógł interessować czytelników Gazety Polskiéj.

Na odwrotnéj stronie tytułu jest przypisanie Władysławowi hrabi Ostrowskiemu, *hommage d'estime et de réconnaissance*. Pismo składa się z czternastu arkuszy druku; można je podzielić na dwie zupełnie różne od siebie części: 1) Wstęp, który ma pięć arkuszy zwyczajnego druku; 2) Fragmenta, dziewięć arkuszy drobnym przypiskowym drukiem.

We wstępie autor chciał wiele bardzo rzeczy zawrzeć, i dla tego w kilku miejscach wielki nieład panuje; widać wielki pośpiech w robocie, niektóre myśli rzucone bez należytego wyjaśnienia, niektóre rozproszone i niepowiązane z sobą; w ogóle widać najpiękniejsze usiłowania autora, ale brak materjałów, na który wciąż się uskarża, przymusza go nieraz do tworzenia domysłów mniej lub więcéj szczęśliwych. Przejdźmy tę część pisma szczegółowo.

Dzieli się na cztery oddziały: Piérwszy za przedmowę może być uważany; w drugim jest mowa o Sławianach poganach i ich cywilizacji; w trzecim najdłuższym, jest rys edukacji chrześcijańskiéj Polaków od dziesiątego wieku do końca ośmnastego; w czwartym wreszcie jest zdanie sprawy o obecnym stanie wiadomości bibljograficznych i historycznych w Polsce, i plan fragmentów, które autor ogłasza.

Piérwsza część wstępu: »Lud Polski, powiada autor, ze wszystkiém co do niego należy, mniéj dziś jest znany niż kiedykolwiek, choć od piętnastu wieków mieszka w Europie, choć od dziewięciu należy do kościoła katolickiego, choć tysiąc lat exystencji politycznéj liczy. Co innego było w XV i XVI wieku, w błogich chwilach jego potęgi i chwały; wówczas nie było ani jednego uczonego we Włoszech, coby cywilizacji jego i pisarzom hołdu nie oddawał. Ale w XVII wieku wszystko zmienia postać; Francja się podnosi, Francja postępuje w literaturze, kiedy Polska się cofa.«... Tu autor wylicza pokrótce plagi polityczne, jakiemi kraj nasz wówczas był dotknięty, i mówi: »Bezwątpienia stan Francji w tejże epoce nie był także do zazdrości; ale to co zyskała na postępie literatury, sowicie jéj nagradzało poniesione straty.... Od XVII dopiero wieku Francuzi zaczęli zwiedzać Polskę, a podróże ich coraz częstszemi się stawały w miarę nachylania się do upadku Polski.... Pod Sobieskim stosunki z tym krajem są bardzo blizkie, za Stanisława Leszczyńskiego najściślejsze. Lecz Francja wtedy jaśnieje talentami i światłem swoich pisarzów, kiedy Polska zwichniona w swém dążeniu coraz bardziéj zanurza się w ciemnościach. Na nieszczęście nie można sądzić o ludach tylko z tego co się widzi; Francja niższą była od Polski w XV i XVI wieku, i znać jéj nie mogła; była wyższą w XVII i XVIII, zastała ją wśród największych nieszczęść i wniosła ztąd, że nigdy inaczéj nie musiało się dziać w tym kraju. Tysiąc więc niedorzeczności, tysiąc błędnych wyobrażeń o historji politycznéj i cywilizacji tego kraju zamieniło się w dogmata, i z ust do ust przechodząc zwodziło wszystkich prócz Jana Jakóba i Mablego, a Polska tytuł barbarzyńskiego kraju zyskała.... Ale przy końcu XVIII wieku podniosło się i t. d.« Po różnych uwagach autor czyni surowe wyrzuty pisarzom francuzkim, zbyt zarozumiałym w swéj nauce, i mniemającym że w obecnym stanie wiadomości, mogą pisać dzieje polityczne Europy lub dzieje jéj cywilizacji: »Zapominają oni, że historja wszystkich ludów powinna być traktowana sposobem Sismondich, Guizotów i Villemainów. Nie chcą jak oni stanąć na punkcie narodowym, i szukać prawdy. Zapominają że przedewszystkiém znać potrzeba dzieje trzech plemion panujących w Europie od upadku państwa Rzymskiego, plemienia Łacińskiego, Germanów i Sławian. Skreślić linję graniczną między ludami podbitemi niegdyś przez Rzymian a zwycięzcami ich; między Łacinnikami a Germanami, między Germanami a Sławianami, między Sławianami a hordami Atylli; porównać każdego z nich instytucje pierwiastkowe i obyczaje, życie pogańskie i chrześcijańskie: to, nie co innego winno szczególniéj zajmować pisarzów usiłujących w przeszłości dojrzeć przyczyny obecnego stanu rzeczy. Niech się łacińskie ludy, mają za najgodniejsze uwagi w swém życiu chrześcijańskiém niech Germańskie, które z tryumfu różnych dogmatów téj religji najwięcéj odniosły korzyści, zaprzeczają im tego zaszczytu; niech Sławianie, pomni na swoje pogańskie czasy, uważają sprawę swą za najświętszą, za najbardziej chrześcijańską: historyk w dzisiejszym wieku nie powinien dbać na wrzaski piérwszych, nie dać się zwieść pozorami drugich, ani gardzić trzeciemi. Moralność jest jego zasadą, prawda dogmatem, ludzkość narodem. Sędzia wieków i ludów dla wszystkich jedne ma względy. Wolny i niepodległy, z xiąg przeszłości w ręku, potrafi oddać sprawiedliwość każdemu z tych trzech plemion na sąd jego oczekujących: wskaże co było towarzyskiego, co nietowarzyskiego w ich przeszłém życiu, i może powié że cywilizacja ludów Łacińskich była intellektualna, Germanów polityczna, Sławian moralna!.. Powiedziawszy to autor, sam zląkł się wielkości przedmiotu, i wyznaje, że w obecnym stanie wiadomości niepodobna należycie dowieść tego, niepodobna przedrzéć zasłonę kryjącą Sławian przed ludami łacińskiemi. Potém wracając do swego przedmiotu, kładzie za zasadę, że przede wszystkiém rodzaj barbarzyństwa Sławian, ojców Polaków, powinien być znajomy, więc się coś powie o ich życiu chrześcijańskiém. *(Dalszy ciąg nastąpi.)*

TEATR NARODOWY. — *Xiężna i Paź.* — *Powrót Wenery do Olimpu.*

W przyszły Poniedziałek JP. Mejerowa będzie miała zaszczyt dać *Koncert.*

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.